

31 01 2017

Najdrożsi: niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

Rozumiecie na pewno, z jakim wzruszeniem piszę do was, nazywając was po raz pierwszy moimi córkami i synami. Już wieczorem 23 stycznia, wasze siostry i wasi bracia z Rzymu, zaczęli nazywać mnie Ojcem. Czynili to z naturalnością i spontanicznością, które mnie zdumiewały i wzruszały. Ja natomiast potrzebowałem tygodnia, aby odważyć się nazwać ich w którymś momencie córkami i synami, gdyż czuję się tym zmieszany, dziękując jednocześnie za tak silną i prostą wierność. Jesteśmy wszyscy braćmi w Chrystusie, a zarazem jestem teraz Ojcem tej całej rzeszy osób, z których składa się Opus Dei na całym świecie: to wielu świeckich, mężczyzn i kobiet z najróżniejszych środowisk oraz wielu kapłanów, spośród których niektórzy są inkardynowani do prałatury, inni do różnych diecezji, w których podlegają swojemu biskupowi, ale należą także do naszej małej rodziny, bardzo zjednoczonej, aby służyć Kościołowi.

W tych dniach przychodziły mi do głowy słowa świętego Pawła skierowane do Koryntian, a mianowicie, że powołanie Boże jest silniejsze niż nasza głupota i słabość (por. 1 Kor 1,27). Dziękuję Bogu za spokój, jaki mi daje, a którego nie mógłbym sobie wytłumaczyć, gdybym nie wiedział o waszej modlitwie i bliskości. Proszę Najświętszą Maryję Pannę – i proście razem ze mną – abyśmy byli zawsze bardzo zjednoczeni jednością, jaką daje Duch Święty, Miłość nieskończona.

Myślę ciągle o bp. Javierze, drugim następcy świętego Josemarii. Nie jest to myśl o przeszłości; należy on do historii przejawów miłosierdzia Boga, które w pewien sposób pozostają na zawsze żywe w Kościele. Pamiętać o bp. Javierze to kierować od razu swoje spojrzenie na świętego Josemarię i błogosławionego Alvaro. To pamiętać z głęboką wdzięcznością o człowieku, który oddał swoje życie Dziełu jako dobry syn dwóch świętych i który teraz nadal pomaga nam z Nieba.

*Każde pokolenie chrześcijan powinno odkupiać, powinno uświęcać swoje własne czasy. W tym celu musi rozumieć i dzielić pragnienia innych, podobnych sobie, ludzi, aby ukazywać im, przy pomocy daru języków, jak powinni odpowiedzieć na działanie Ducha Świętego, na nieustanne wylewanie się bogactw Bożego Serca. My, chrześcijanie, mamy w tych dniach głosić światu, z którego pochodzimy i w którym żyjemy, stare i nowe orędzie Ewangelii (To Chrystus przechodzi, nr 132). Córki i synowie moi, nasza kolej, aby każdego dnia realizować apostołskie pragnienia naszego Założyciela, wprowadzić w życie jego hasło: Omnes cum Petro ad Iesum per Mariam.*

Całym sercem was błogosławi

Wasz Ojciec



Rzym, 31 stycznia 2017 r.